

# WOLSZTYN ŻAGLAMI STOI!

Już po raz szósty Wolsztyński Klub Żeglarski zorganizował Wolsztyński Tydzień Żeglarski. W tym roku okazja była szczególna, bo klub obchodzi swoje 20-lecie! Gratulacje, bo przez ten czas udało się od podstaw zbudować znany w Polsce ośrodek sportów wodnych.

- Gdy dotarły do nas informacje, że miejski ośrodek rekreacji zamierza sprzedać jachty i inny sprzęt sportowy postanowiliśmy coś z tym zrobić. Grupą zapaleńców udaliśmy się do ówczesnego burmistrza Jana Wosia. Praktycznie w kwadrans podjął decyzję i przekazał nam sprzęt pływający, z którym rozpoczęliśmy działalność na bazie wypożyczalni sprzętu wodnego w parku miejskim – wspomina początki pierwszy komandor klubu **Ryszard Derwich**, który 20 lat temu wraz z **Aleksandrem Ławińskim**, **Radosławem Domagałą** oraz **Marianem Wajsem** i innymi zainicjował działalność WKŻ. A nie było to wtedy takie proste...

## Jedni z pierwszych

Na początek trzeba było uzyskać tzw. osobowość prawną, czyli mówiąc krótko - zawiązać stowarzyszenie. - Nasz statut pisaliśmy na starej, niemieckiej maszynie, a wzorowaliśmy go na statucie... Polskiego Związku Wędkarskiego. Po kilku wizytach w Sądzie Okręgowym dopięliśmy swego, zarejestrowaliśmy się – mówi R. Derwich i trzeba przyznać, że 20 lat temu wolsztynianie zrealizowali węż pionierskie przedsięwzięcie, gdyż po zmianach ustrojowych w Polsce WKŻ jest jednym z pierwszych zarejestrowanych w kraju stowarzyszeń! Dokładnie jest to siódme stowarzyszenie, bo taką kolejną cyfrę zapisano w dokumentach rejestracyjnych wpisując WKŻ do krajowych rejestrów.

## Mała armada

Na początku działalności klub dysponował bardzo skromną flotą przekazaną przez samorząd gminny. Były to dwie żaglówki typu Optimist, cztery Ok-Dinghy (w tym dwa drewniane) i jedna Omega. Z czasem przybyło sprzętu i dziś flota WKŻ, to niemal mała armada. Samych Optimistów jest 16. Są też dwie żaglówki typu Finn (jedna z nich to ta sama, na której **Mateusz Kusznerowicz** zdobył pierwsze mistrzostwo świata), 10 jednostek klasy Europa, sześć żaglówek typu OK-Dinghy, a do tego jachty turystyczne, Hornety i wiele „desek z żaglem”. Zaplecze sprzętowe może robić wrażenie,

podobnie zresztą jak baza WKŻ. Klub zaczął działalność w parku miejskim, potem urządził „marine” nad jez. Berzyńskim (w okolicach Świtezianki), a w 1997 r. ruszyła budowa obecnej przystani w Niałku Wielkim. To przystań z prawdziwego zdarzenia z hangarami na sprzęt, pomostami, kapitanatem, zapleczem socjalnym i... małą plażą kąpielową.

## Uznana marka

Fachowcy przyznają jednak, że sprzęt pływający czy przystań są ważne, ale to nie one świadczą o uznanej w Polsce marce wolsztyńskiego klubu. Stanowi ją bowiem liczna grupa wyszkolonych żeglarzy, z których część sięga po laury na ogólnopolskich regatach. Jest wśród nich wielu medalistów

naszą młodzież i promuje naszą gminę – powiedział obecny na inauguracji sezonu burmistrz **Andrzej Rogozinski** gratulując wolsztyńskim żeglarzom wielu dokonań. Oprócz życzeń, co niektórzy członkowie klubu odebrali również wyróżnienia oraz odznaki. I tak, komandor WKŻ **Z. Jankowiak** odebrał brązową odznakę „Za zasługi dla sportu”, przyznaną przez ministra sportu. Z kolei honorowe odznaki „Za zasługi dla rozwoju żeglarstwa wielkopolskiego” otrzymali: **Z. Jankowiak**, **R. Derwich**, **M. Wajs** oraz **Stanisław Dominiak** i **Władysław Kuik**. Po oklaskach i inauguracji kolejnego sezonu, 30 kwietnia na jez. Berzyńskim, rozpoczął się Tydzień Żeglarski, czyli kilkudniowe regaty. Rozegrano je w kilku klasach (wyniki – patrz ramka), w których w sumie wystartowało około 70 załóg. Tym sposobem Wolsztyński Klub Żeglarski wszedł w kolejne 20-lecie.



Mistrzostw Polski. W ostatnich latach po medale na krajowych zmaganiach sięgali m.in. **Maciej Miško**, **Adrian Górka** oraz **Tomasz Kościcki**, który w klasie Finn zajął 11. miejsce na mistrzostwach świata w Moskwie i był bardzo blisko startu na olimpiadzie w Pekinie.

- Istotnie nasz klub i jego zawodnicy są znani na żeglarskiej mapie kraju. Tylko w ubiegłym roku, z ogromną przewagą, wywalczyliśmy Puchar Polski w klasie Europa. Mieliśmy w niej również medalistę Mistrzostw Polski – przyznaje komandor WKŻ **Zbigniew Jankowiak**, który w czasie minionych Dni Wolsztyna z resztą klubowiczów odbierał na przystani życzenia i gratulacje za 20-letnią działalność.

## Odnaki dla żeglarzy

- Dzięki zapalowi i zaangażowaniu osób działających w WKŻ udało się od podstaw stworzyć prężnie działający klub. Swoją małą udział ma w tym również samorząd gminny, który na początku, odważną decyzją przekazał sprzęt. Co roku staramy się wesprzeć działalność WKŻ, który szkoli

**WYNIKI REGAT** (zwycięzcy poszczególnych klas i miejsca reprezentantów Wolsztyna): \* klasa Hornet – 1. M. Miško – Paweł Trybuś (WKŻ), 3. Tomasz Pikula – Sandra Górnik (WKŻ) \* Ok-Dinghy: 1. Janusz Stobiński (AZS Poznań), 5. Mateusz Kaczmarek (WKŻ), 7. Piotr Falczyński (WKŻ) \* OPTYMIST: 1. Mikołaj Marcinkiewicz (ZKŻ Zbąszyń), 8. Olga Obiegała (WKŻ), 9. Gerald Reymann (WKŻ) \* klasa Europa: 1. Jeremi Żimny, 4. Igor Derwich, 6. Martyna Strauchmann, 8. Monika Woźna, 9. Jagoda Och (wszyscy WKŻ) \* klasa open jachtów kabinowych: 1. Wiktor Jokiel (na „Alfie”). Wynik regat Nivea Błękitne Żagle (w kolejności od pierwszego miejsca, wszyscy z WKŻ): Konrad Pempera, Zofia Derwich, Kamil Domagała, Klaudia Dec, Kacper Jaskuła, Kasia Derwich, Jakub Micewski, Kacper Noski.